

– tylko ona mnie nie zdradzi”, *Zachować – nie można rozwiązać*, „*On jest Bogiem, a ja zwykłym...*”, *Kronika obwieszczonych katastrofy – 1*, *Kronika obwieszczonych katastrofy – 2*) dotyczy czasu przywództwa upadającego mocarstwa, drogi od entuzjazmu do zniechęcenia i widma nadchodzącej klęski – czyli owego „sukcesu niepowodzenia”. Ostatni – 11 rozdział (*W cieniu własnego pomnika*) poświęcony został politykowi na emeryturze, dla którego ciosem prawdziwym stała się śmierć żony Raisy. Przytoczone nagłówki oraz tytuły podrozdziałów mogłyby sugerować nazbyt literacki charakter dzieła, ale jest ono takim jedynie w formie, a nie w treści; ta bowiem jest oparta na solidnej podstawie źródłowej, którą stanowią też materiały (również wspomnieniowe samego autora). Zrozumieć dawną, a zwłaszcza nową Rosję, to nietatwe zadanie, o czym świadczą liczne autorów polskich publikacje, np. księga pamiątkowa na 70-lecie Jana Sobczaka, która wbrew tytułowi nie wychodzi poza rok 1945, a właściwie zamyka się na okresie międzywojennym (*Dawna a nowa Rosja. Z doświadczeń transformacji ustrojowej*, Warszawa 2002, 512 ss.). Tym większa więc wartość omawianej biografii, mocno osadzonej w rosyjskich realiach.

W toku lektury nasuwa się pytanie: czy Gorbaczow był skazany na porażkę? Zapewne tak, jeśli za nią uważamy klęskę osobistą. A przecież podjął wielkie dzieło ewolucji ustrojowej, potraktowane jako rewolucja, przekraczające ramy myślenia zarówno elit, jak i ogółu społeczeństwa, które oczekiwało cudu, a ujrzało perspektywę zagrożenia swego mizernego ale stabilnego bytowania. Na kartach książki pojawiają się nazwiska przywódców „bratnich państw”, spośród których szczególnie sceptycznie Gorbaczow traktował Todora Żiwkova, nie znosił Nicolae Ceaușescu, z rozdrażnieniem myślał o Erichu Honeckerze. Zresztą z wzajemnością. Inaczej traktował Janosa Kadara, ale „od samego początku wyróżniał tylko generała Wojciecha Jaruzelskiego. Nie tylko sympatyzowali ze sobą, ale i w polityce wewnętrznej mieli ten sam cel: przekazanie władzy państwowej przez partię mającą na nią monopol – demokratycznie wybranym instytucjom” (s. 301).

Polski przywódca odszedł ze sceny politycznej nieco wcześniej, zdołał jednak – jako doświadczony strateg – przeprowadzić swoje dzieło, zanim na wschód od Bugu nastąpiły zmiany, które by porozumieniu narodowemu w Polsce przeszkodziły. Najwyraźniej podjął się tego zadania z chwilą, kiedy na Kremlu zajął miejsce Gorbaczow, który zrezygnował z dalszego wywierania presji na (zresztą nie tylko) Warszawę. Z pewnością jednak brał pod uwagę możliwość zmiany warty nad rzeką Moskwą, co rzeczywiście wkrótce nastąpiło. Dlatego książka Andrieja Graczowa stanowi istotny materiał do przemyśleń nad transformacją ustrojową w naszym kraju między 13 grudnia i 4 czerwca.

Marceli Kosman

JANUSZ SOLAK: *Rumunia – narodowe i ponadnarodowe aspekty integracji ze strukturami euroatlantyckimi*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2004, 276 ss.

Książka Janusza Solaka *Rumunia – narodowe i ponadnarodowe aspekty integracji ze strukturami euroatlantyckimi* jest podjęta na przykładzie Rumunii kontynuacją wcześniejszych badań autora (*Niemcy w NATO*, Warszawa 1998; *Siedemnaście kroków do NATO*, Warszawa 1999) na temat rozszerzenia NATO, miejsca i roli nowych członków w zmieniającym się Sojuszu oraz wewnętrznej metamorfozy politycznej, społecznej, gospodarczej i militarnej, jakiej dokonać musieli wszyscy kandydaci.

Wprowadzeniem do zasadniczego nurtu rozważań o Rumunii są refleksje na temat głównych determinantów geopolitycznych i geostrategiczných, jakie zdominowały politykę światową i ukształtowały oblicze NATO oraz sprzężenia zwrotne pomiędzy stanowiskiem USA i rządów głównych

państw europejskich wobec kwestii dalszego rozszerzenia sojuszu. Autor wyjaśnia dlaczego *NATO* pierwotnie nie zaakceptowało kandydatur Rumunii, Bułgarii, Słowenii, Słowacji i państw bałtyckich, a uczyniła to pięć lat później.

Wracając do Rumunii autor daje pogłębiony opis uwarunkowań politycznych i społecznych, które przez ponad dekadę kształtowały sytuację wewnętrzną w tym kraju, rysuje ramowe założenia polityki zagranicznej i kształtowanie się wizji bezpieczeństwa narodowego: od zbrojnej neutralności do zabiegów na rzecz integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Wszystko to na tle niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej oraz „rewolucyjnych” przemian zachodzących w armii, których celem było zbliżenie do standardów obowiązujących w *NATO*, zapewnienie cywilnej kontroli nad armią, jej modernizacja i uzyskanie interoperacyjności z Sojuszem.

Punktem wyjścia narracji jest moment obalenia Nicolae Ceaușescu i upadek komunizmu oraz pierwsze, nieporadne kroki rodzącej się rumuńskiej demokracji. Pogłębiony opis uwarunkowań politycznych i społecznych ostatniej dekady porusza tak trudne tematy, jak problematyka mniejszości narodowych (nierozwiązana kwestia romska, nieporozumienia z Węgrami), walka z korupcją i handlem żywym towarem, a także zwalczanie prostytucji i nielegalnych adopcji.

Część poświęcona szeroko pojmowanej polityce bezpieczeństwa i zagranicznej Rumunii, poza ewolucją wizji bezpieczeństwa narodowego, opisuje stosunki z sąsiadami, szerzej z tymi, z którymi są one trudniejsze i bardziej kontrowersyjne – Mołdawią i Węgrami, w mniejszym zakresie z Ukrainą, Bułgarią i Jugosławią (obecnie Serbią i Czarnogórą), a także współpracę dwustronną z innymi członkami Sojuszu (w tym z Polską). Autor zwraca uwagę na kontakty na linii Bukareszt – Moskwa, które – mimo że Rosja nie jest bezpośrednim sąsiadem Rumunii – mają istotne znaczenie zarówno dla Rumunii, jak i dla *NATO* oraz na udział Rumunii w operacjach pokojowych i jej rolę w działaniach podejmowanych w ramach współpracy regionalnej. Autor opisuje również zdolność Rumunii do stawienia czoła najpoważniejszym współczesnym zagrożeniom – terroryzmowi, nielegalnemu handlowi bronią i rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, a także na gotowość reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Ambicje polityczne Rumunii nie rodzą się w oderwaniu od sytuacji gospodarczej kraju, jego słabości ekonomicznej oraz działań podjętych w celu poprawy sytuacji. Obok zestawienia wydatków państwa rumuńskiego na obronę, autor analizuje wartość wymiany handlowej Rumunii z krajami Unii Europejskiej, *CEFTA* i *EFTA*, a także z USA, Kanadą i Turcją. Pokazuje, jak kształtowały się stosunki ze światowymi organizacjami finansowymi – Bankiem Światowym i Międzynarodowym Funduszem Walutowym oraz podkreśla jak katastrofalny wpływ na gospodarkę kraju miały działania wojenne *NATO* przeciwko Jugosławii w 1999 r. Autor przedstawia wnioski, które mimo widocznej sympatii dla państwa rumuńskiego, nie są wolne od wątpliwości i obaw, co do zarówno samej Rumunii, jak przyszłości paktu. Pozwala jednak mieć nadzieję na dalsze śledzenie losów Rumunii w *NATO* i dzielenie się swoimi przemyśleniami z polskim czytelnikiem.

Janusz Solak, który ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie, jest zarazem absolwentem Akademii Wojskowej NAL NRD oraz studiów podyplomowych w Akademii Dowodzenia *Bundeswehry* w Hamburgu. Przez kilka lat pełnił misje dyplomatyczną w Bukareszcie i Kiszyniowie. To przygotowanie sprawia, że w pracy, w ciekawy i kompetentny sposób rozbudowane zostały wątki polityczne i militarne. Ale praca, mimo naukowego charakteru, jest napisana prostym, zrozumiałym językiem i stanowi ciekawą lekturę nie tylko dla znawców problematyki bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych.

Warto odnotować zamieszczenie na końcu książki stosowanych skrótów – w razie konieczności z tłumaczeniem na język polski – oraz indeksu osób. Nie zabrakło również bardzo bogatej bibliografii, uwzględniającej m.in. listę oryginalnych dokumentów i tekstów źródłowych. Liczne przypisy i odsyłacze wskazują czytelnikowi bardziej zainteresowanemu poruszaną tematyką (i niestety znającemu język rumuński) drogę do ciekawych materiałów.

Z uwagi na aktualność tematu, wiele zagadnień, będących przedmiotem rozważań autora, znajduje odbicie w publicystyce poruszającej różne ich aspekty: historyczne, politologiczne, ideologiczne,

militarne i gospodarcze. Niestety z reguły w literaturze obcej i znacznym rozproszeniu. Nawet w samej Rumunii nie pojawiły się (jak na razie) opracowania, które metodycznie i z pewną dozą naukowego krytycyzmu ujmowałyby całościowo badaną problematykę. Tym bardziej że niewiele jest polskojęzycznych opracowań zwartych, monograficznych, syntetycznie ujmujących badaną problematykę. Rumunia z polskiej perspektywy nadal postrzegana jest jako kraj egzotyczny. Reasumując: z jednej strony w pełni wartościowa rozprawa naukowa, z drugiej kompendium informacji o współczesnej Rumunii, kraju tak bliskim, a tak odległym – lukę tę wypełnia.

*Monika Widomska*